P · Cena numeru 15 groszy
Dziś 8 stron. · Sport
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA
REPUBLIKA
Rok XIII. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 2-GO MARCA 1936 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 61

MINISTER BECK W BRUKSELI

Entuzjastyczne powitanie na dworcu.—Wielka manifestacja przyjaźni polsko-belgijskiej

Bruksela, 1 marca

(Pat) Dziś o godz. 18 m. 13 przybył do Brukseli minister spraw zagranicznych Beck z małżonką. Z dworca minister Beck udał się wprost do swych apartamentów prywatnych w hotelu „Astorja".

***

Bruksela, 1 marca

(Pat) Powitanie p. ministra Becka w Brukseli miało charakter niezwykle serdeczny i uroczysty. Stało się ono okazją do gorącej

MANIFESTACJI PRZYJAŹNI POLSKO BELGIJSKIEJ.

Na długo przed przyjazdem p. ministra na obszernym peronie dworca północnego w Brukseli zebrały się liczne delegacje organizacyj wychodźtwa polskiego ze sztandarami, przybyłe ze wszystkich ośrodków emigracyji polskiej w Belgji. Obecna była również delegacja b. kombatantów polskich w Belgji. Zwracał uwagę liczny udział młodzieży szkolnej, harcerstwa i strzelców, jak rówineż grupa dzieci robotników polskich w strojach narodowych.

Na parę minut przed przybyciem pociągu delegacje ustawiły się długim szpalerem wzdłuż dworca ze sztandarami, których było około 50. Tuż przed przyjazdem pociągu na peron przybył premjer i minister spraw zagranicznych von Zeeland z małżonką, dalej minister R. P. Jackowski w otoczeniu członków poselstwa, konsulowie Rzeczypospolitej z Brukseli, Antwerpji i Mons z urzędnikami konsulatów, attache wojskowy mjr. Łowczowski. Ze strony belgijskiej obecni byli na dworcu sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych p. van Langenhove szef gabinetu premjera Louis de Lichtervelde i inni wyżsi urzędnicy.

Pojawienie się p. ministra w oknie wagonu powitane zostało

ENTUZJASTYCZNEMI OKRZYKAMI NA JEGO CZEŚĆ.

Wychodzącego z wagonu p. ministra powitał premjer van Zeeland. Krótka rozmowa obu ministrów miała charakter bardzo serdeczny. Dalej nastąpiło przedstawienie zebranych osobistości. **Małżonka premjera i ministra spraw zagranicznych pani van Zeelandowa wręczyła pani ministrowej Beckowej przy powitaniu bukiet kwiatów.** P. minister przeszedł następnie przed frontem szpalerów ustawionych organizacyj polskich wśród okrzyków w języku polskim i francuskim

NA CZEŚĆ POLSKI i BELGJI.

Z dworca p. minister Beck odjechał w towarzystwie premjera van Zeelanda udając się do zarezerwowanych dla niego prywatnych apartamentów.

Oficjalne przyjęcia rozpoczną się w dniu jutrzejszym.

Konstruktywna i pokojowa polityka Polski

Prasa belgijska o roli naszego państwą w Europie

Bruksela, 1 marca

(Pat) Wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych znalazła w prasie belgijskiej bardzo szeroki oddźwięk. Niedzielne dzienniki poranne jeszcze przed przybyciem p. ministra poświęciły obszerne artykuły wstępne zarówno omówieniu **roli Polski w polityce międzynarodowej jak i stosunkom polsko belgijskim,** oraz charakterystyce działalności politycznej p. ministra Becka. Prasa zgodnie podkreśla realistyczny charakter polityki ministra Becka, wskazując jednocześnie jako na fakt zasadniczy, iż polityka ta jest

WYBITNIE POKOJOWĄ i KONSTRUKTYWNĄ.

Poważny organ konserwatywny „La Metropole" podkreśla na wstępie artykułu, zatytułowanego „Belgja — Polska" intensywną współpracę między obu krajami w dziedzinie stosunków finansowych.

Udział kapitałów belgijskich w życiu gospodarczem Polski, oświadcza dziennik, wynosi 12,3 proc. kapitałów zagranicznych,, inwestowanych w Polsce. Omawiając rolę Polski w polityce międzynarodowej dziennik podkreśla, iż obecny polski minister spraw zagranicznych, który **współpracował tak blisko z Marszałkiem Piłsudskim w ustalaniu podstaw polskiej polityki zagranicznej kontynuuje linję polityczną Marszałka.**

Marszałek Piłsudski miał to szczęście, iż żył dość długo, by móc zdobyć dla Polski cały prestiż i siłę promieniowania wielkiego mocarstwa. Dziennik podkreśla dalej, iż kierunek polskiej racji stanu ma charakter wybitnie pokojowy i że z całem zaufaniem można **traktować Polskę jako czynnik pokoju na podstawie całej jej działalności dyplomatycznej, układów, inicjatyw dyplomatycznych i t. d.** W koncercie europejskim głos Polski słyszy się z całą mocą. Tak więc, w całej wzburzonej i niespokojnej Europie istnienie Polski — tego bloku 33 miljonowego stanowi poważny element bezpieczeństwa. Dziennik konkluduje, iż polską polityka równowagi skłoniła ją do podpisania układu z Niemcami.

Żółty śnieg
spadł w Austrji

Wiedeń, 1 marca

(Pat) Wczoraj na szczycie Prebichl (w Styrji) spadł żółty śnieg w dużej ilości. Dziwne to zjawisko ściągnęło ogromną ilość turystów i ciekawych. Instytut meteorologiczny wyjaśnia, że żółte zabarwienie nadaje śniegowi piasek Sahary, przyniesiony przez silne wiatry południowe.

Tragiczna śmierć polki
Wypadła z pociągu w Niemczech

Berlin, 1 marca

(Pat) Na odcinku kolejowym Frankfurt n/Odra — Berlin znaleziono zwłoki 19-letniej obywatelki polskiej Angeli Szymańskiej. Z dotychczasowych dochodzeń wynika, że p. Szymańska, znajdująca się w drodze z Krakowa do Lille, wypadła z pociągu pośpiesznego Warszawa — Berlin w chwili, gdy otworzyła drzwi jadącego pociągu celem wyrzucenia skórki od pomarańczy.

Hitler gotów do zawarcia
dodatkowego układu morskiego z Anglją

Londyn, 1 marca

(Pat) Reuter donosi; kanclerz Hitler wyraził zgodę na wszczęcie rokowań w Londynie w sprawie zawarcia umowy morskiej brytyjsko - niemieckiej, która miałaby stanowić uzupełnienie obecnego układu. Instrukcję w tej sprawie otrzymała ambasada Rzeszy Niemieckiej w Londynie wczoraj, ale jeszcze nie zakomunikowała o nich rządowi W. Brytanii.

Klęska wojsk abisyńskich

na froncie północnym. — Armja rasa Kassy znajduje się w rozsypce

RZYM, 1 marca.

(PAT) Z Asmary donoszą, że armja włoska odniosła wielkie zwycięstwo w Tembien. Pobity nieprzyjaciel pozostawił w rękach włochów wielkie ilości broni i amunicji.

ARMJA RASA KASSY JEST NIEZDOLNA DO WALKI.

***

Rzym, 1 marca.

W Rzymie rozeszły się pogłoski, że RAS KASSA POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

(PAT) Włoski komunikat wojenny nr. 142 — marszałek Badoglio telegrafuje:

Na froncie erytrejskim armja Rasa Kassy znajduje się w rozsypce.

Asmara, 1 marca.

(PAT) Specjalny wysłannik Polskiej Agencji Telegraficznej depeszuje:

Donoszą o poważnem zwycięstwie włoskiem w Tembien. Armję Rasa Kassy można uważać za całkowicie rozproszoną.

Paryż, 1 marca.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Asmary:

Pomimo, iż niesposób jeszcze przytoczyć szczegółów, wydaje się jasnem, że w dniach 28 i 29 lutego rozwinęła się wielka akcja wojskowa. **Wydaje się, że**

PÓŁNOCNY FRONT ABISYŃSKI PRZESTAŁ ISTNIEĆ.

Istnieje jedynie słaby ośrodek oporu na lewem skrzydle włoskiem, który ze względów strategicznych nie zdoła się utrzymać. **Włosi są zwycięscami na całym froncie i**

KONTYNUUJĄ OFENSYWĘ

w kierunku jeziora Aszangi.

Jak się zdaje, Negus nie rozporządza obecnie żadnemi wojskami poza swoją gwardją przyboczną.

Asmara, 1 marca.

(PAT) Wicegubernator, przemawiając wczoraj do zgromadzonych przed pałacem gubernat. tłumów oświadczył:

WIELKA BITWA W TEMBIENIE

rozwija się zwycięsko dla wojsk włoskich. Wkrótce armja abisyńska na froncie północnym będzie zlikwidowana. Przyszłe zwycięstwa otworzą wojskom włoskim drogę na południe we wszystkich kierunkach.

Neapol, 1 marca.

(PAT) Z powodu nowego zwycięstwa w Tembien ludność Neapolu ogarnięta jest entuzjazmem. Sformował się stutysięczny pochód, który przeszedł przez miasto, wznosząc okrzyki na cześć armji i Mussoliniego. Do zgromadzonych tłumów przemówił z balkonu pałacu królewskiego książę Piemontu. Analogiczne manifestacje odbyły się we wszystkich miastach włoskich.

Czy Anglja będzie skłonna do ustępstw
na rzecz Włoch?

Paryż, 1 marca.

(PAT) Zainteresowanie kół politycznych zwraca się obecnie na Genewę, dokąd wyjechał dzisiaj min. Flandin, celem wzięcia udziału w zebraniu komitetu 18-tu. Komitet ten ma zastanawiać się nad rezultatami dotychczas osiągniętemi przez zastosowanie sankcyj, oraz rozważyć ewentualność powzięcia sankcyj naftowych.

W tej kwestji zabiera głos dzisiejszy „Le Temps", twierdząc w artykule wstępnym, że **polityka sankcyj, która da się obronić z punktu widzenia paktu Ligi Narodów i w ramach akcji zbiorowej, w praktyce da sie jednak usprawiedliwić tylko wtedy, o ile powzięte środki okażą sie istotnie skutecz ne i pozwola na osiagniecie zamierzonego celu.** W obecnym stanie rzeczy, — stwierdza dziennik, **rozciągnięcie sankcyj na naftę byłoby środkiem o bardzo wątpliwej skuteczności.**

„Paris Midi" uważa za możliwe, że ostatnie zwycięstwa włochów w Abisynji **mogą skłonić Anglję do bardziej ścisłego określenia swego stanowiska, niż to pierwotnie przypuszczano.** Dziennik uważa za możliwe, że minister Eden, jak głoszą informacje z Londynu będzie się starał w czasie swoich rozmów genewskich z min. Flandinem wytworzyć pomyślniejsze warunki zbliżenia francusko-niemieckiego, a raczej — mówiąc ściślej — połączyć odprężenie w stosunkach pomiędzy Paryżem a Berlinem z paktem, łączącym Francję z Sowietami.

Aresztowanie zamachowców w Japonji

Przywódca rewolty popełnił samobójstwo. — Kto stanie na czele rządu?

Tokio, 1 marca.

(PAT) **Agencja Domei donosi, że główny przywódca powstania, kpt. Nonaka popełnił samobójstwo. Pozostali oficerowie, którzy brali udział w powstaniu,**

ZOSTALI OSADZENI W WIĘZIENIU WOJSKOWEM,

zaś podoficerowie i szeregowcy znajdują się pod aresztem koszarowym. Poza 15-ma oficerami, wydalonymi wczoraj z szeregów armji, agencja Domei donosi o usunięciu z armji dalszych 5-ciu oficerów, w tem jednego kapitana, dwóch poruczników i dwóch podporuczników.

Tokio, 1 marca.

(PAT) Agencja Domei donosi: Osoba nowego premjera, który będzie miał za zadanie opanowanie skomplikowanej sytuacji po stłumieniu rewolty wojskowej, szczególnie interesuje japońską opinję publiczną. Cesarz ma zaprosić w najbliższym czasie **księcia Sajonji, który ma doradzić monarsze wybór osobistości, zdolnej do sformowania i kierowania**

GABINETEM NARODOWYM

w całem znaczeniu tego słowa. Niektóre koła sądzą, że misję tworzenia gabinetu mógłby otrzymać dotychczasowy premjer Okada, lecz tego rodzaju ewentualność jest wysoce nieprawdopodobna. Nowy gabinet winien być prawdziwie narodowym, przyczem na jego czele winna stać **osobistość o wyjątkowych walorach.** Wymieniają nazwiska:: wiceprezesa rady prywatnej barona Hiranuma, księcia Konoye, gen. Kawai, członka rady prywatnej cesarza, Youasa — ministra dworu, b. premjera Kiyoura, gubernatora Korei —gen. Ugaki, ambasadora japońskiego w Manczukuo — gen. Minami,, który zarazem jest naczelnym dowódcą armji kwantuńskiej. Na miejsce strażnika pieczęci prywatnej wicehrabiego Saito wymieniane są kandydatury hr. Kiyoura, ks. Konoye i barona Gonzuke Kayaszi. Partja sejukai (konserwatyści) pragnie, **aby nowy rząd był rządem narodowym, popieranym przez koła wojskowe, polityczne, gospodarcze oraz przez samą partję „Sejukaji".**

Koła dworskie wyrażają opinję, że nowy rząd celem sprostania sytuacji będzie musiał prowadzić politykę zagraniczną, wewnętrzną i gospodarczą wedle nowych zasad.

Tokio, 1 marca.

(PAT) Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że następca premjera Okada został już wyznaczony, lecz, że nazwisko jego zostanie opublikowane dopiero po przybyciu księcia Sajonji do Tokio. Następcą tym ma być osoba, stojąca poza aktywnem życiem politycznem i która trzymała się zdala od ostatnich wydarzeń. Ks. Sajonji ma zwołać do Tokio konferencję mężów stanu oraz wybitniejszych wojskowych.

Rządy militarystów — klęską dla Japonji

Sensacyjne oświadczenie ambasadora japońskiego w Waszyngtonie

Waszyngton, 1 marca.

(PAT) Ambasador japoński Saito wygłosił przez radjo Waszyngtońskie następujące przemówienie: **Pokój na Oceanie Spokojnym nie zostanie zakłócony naskutek ostatniego powstania wojskowego. Ambasador ostro zaatakował militarystów, twierdząc, że „stanowią oni groźbę dla własnego kraju".** Mówca dodał: **„Gdyby militaryści mieli pochwycić władzę, byłoby to klęską dla Japonji,** podobnie jak dla każdego innego kraju, lecz w Japonji tego nie będzie, bowiem kraj ten posiada dość zdrowego rozsądku i prawdziwego patrjotyzmu, aby opanować sytuację.

Ostatnie powstanie w niczem nie zmieni polityki wewnętrznej i zagranicznej Japonji."

Reżim hitlerowski w Saarze

Paryż, 1 marca

(Pat) Agencja Haavsa donosi, że policja niemiecka aresztowała na granicy francusko - niemieckiej w pobliżu Haweiler czterech mieszkańców zagłębia Saary, m. in. inspektora trybunału plebiscytowego w Saarbruecken Raschera. Zostali oni osadzeni w więzieniu w Saarbruecken. Policja niemiecka oświadcza, że stoją oni pod zarzutem kontrabandy walutowej.

Pierwsze połączenie telewizyjne w Niemczech

Berlin, 1 marca.

(PAT) W Lipsku oddano dziś do publicznego użytku pierwsze w Niemczech połączenia telefoniczno-telewizyjne pomiędzy Berlinem a Lipskiem. Rozmowy odbywają się ze specjalnych stacyj nadawczo-odbiorczych zarówno w Berlinie, jak i w Lipsku. Koszt trzyminutowej rozmowy określono na 3 marki. Rozmowy transmitowane są odmiennie, niż dotychczas — nie drogą radjową, lecz kablem.

Niemcy w przededniu katastrofy gospodarczej

Zupełny brak surowców.—Surogaty nie mogą uratować sytuacji

Lipsk, 1 marca.

(PAT) Minister Goebbels podczas otwarcia Targów Lipskich wygłosił przemówienie do dziennikarzy niemieckich i zagranicznych, przybyłych do Lipska w liczbie około 300. W przemówieniu swem minister Goebbels nakreślił obraz obecnej trudnej sytuacji gospodarczej Europy, dopatrując się przyczyny obecnego stanu w katastrofalnych następstwach wojny światowej i w braku surowców. W okresie największego rozwoju radja i komunikacji powietrznej — mówił min. Gebbels — świat handlowy sięga do najprymitywniejszych metod wymiany towarów, co ostatecznie doprowadzić musi do bankructwa. **Niemcy, które najbardziej odczuwają skutki kryzysu i brak surowców, starają się zastąpić je surogatami.** Koniecznością jest stworzenie obrotu pieniężnego o trwałej i solidnej podstawie, **usunięcie długów wojennych i bezmyślnych powojennych dyktatów dłużniczych oraz wprowadzenie w czyn zasady kupna dobrego towaru za dobre pieniądze.**

ORĘDZIE KRÓLA EDWARDA VIII

wygłoszone przez radjo do wszystkich ludów Imperjum angielskiego

Londyn, 1 marca

(Pat) Król Edward 8-my wygłosił przez radjo następujące orędzie:

„Starodawna tradycja monarchji brytyjskiej wymaga, aby król wystosował pisemne orędzie do swych narodów. Nauka pozwala mi dzisiaj wystosować do was orędzie bardziej osobiste i przemówić do was poprzez cały świat przez radjo.

Nie jest to inowacja. Mój ojciec przemawiał do swych narodów każdego roku, a ostatnio na Boże Narodzenie. Niewiele dawniej jak dwa miesiące temu wystosował do was przez radjo swe ostatnie orędzie i wielu z pośród was niewątpliwie słyszy jeszcze dźwięk jego głosu. Przemawiał on przy końcu długiego i wspaniałego panowania, trwającego 25 lat, podczas których miały miejsce bezprzykładne zmiany i wspólne troski oraz zagadnienia. **Podczas całego tego okresu dawał on przykład wierności wobec obowiązku. W momentach przeciwności dodawał otuchy swym narodom, z któremi dzielił zawsze zarówno radość, jak smutek, zachowując zawsze spokój i ufność.**

Zdaję sobie sprawę, jak dalece dominja w Indjach, kolonjach i protektoratach więź lojalności w stosunku do korony, będącej symbolem jedności Imperjum, była wzmocniona przez uczucia osobiste dla mojego ojca.

Jego śmierć pogrążyła w żałobie nie tylko moją matkę i nas — jego dzieci — lecz stanowiła osobistą żałobę dla każdego z was. Książęta i narody Indyj, pragnę przesłać wam moje pozdrowienie, uczucie lojalności i współczucia, zamanifestowane przez was, wzruszyły mnie głęboko. **Wspólnota narodów Indyj i Wielkiej Brytanji zarówno podczas pokoju, jak podczas wojny, dyktuje mi zgodnie z tradycją moich poprzedników: królowej Wiktorji oraz królów Edwarda 7-go i Jerzego 5-go — obowiązek utrzymania tych stosunków wspólnoty.** Królowa Mary, moja rodzina i ja sam doznaliśmy wielu objawów sympatji , które otrzymaliśmy ze wszystkich stron, przyczem nie brakło tysięcy osobistych manifestacyj.

Nigdy nie zapomnimy tłumów, obecnych na pogrzebie króla i hołdów jego pamięci, które otrzymaliśmy nietylko w Imperjum, lecz również ze strony krajów zagranicznych. Wnosząc ze sposobu uczczenia jego osobistych zalet, można powiedzieć, że **Jerzy 5-ty zaiste panował w sercach swoich ludów.** Uroczystości jubileuszowe dały mu szczęście odczuć, że długie lata jego panowania zostały wynagrodzone przez zaufanie i uczucia jego ludów. Obecnie na mnie spadło zadanie kontynuowania jego wysiłków. **Znany jestem przedewszystkiem jako książę Walji, który podczas wojny i od chwili jej zakończenia miał okazję odwiedzić prawie wszystkie narody kuli ziemskiej i studjować na miejscu rozmaite zagadnienia społeczne i związane z niemi trudności. Dziś ten, który do was przemawia jest królem, lecz jest tym samym człowiekiem, który ma te same nadzieje na szczęście swoich ludów.** Aby świat mógł korzystać w pokoju i oby narody Imperjum Brytyjskiego mogły zaznać szczęścia, zapewniając utrzymanie naszego spadku".

Starcia faszystów z komunistami w Hiszpanji

Manifestacyjne powitanie zwolnionych więźniów politycznych

Madryt, 1 marca

(Pat) W Gijon nieznany sprawca zastrzelił z rewolweru przywódcę robotników portowych Eduardo Lopez Pena.

W Sewilli doszło wczoraj do starć **pomiędzy młodzieżą faszystowską i komunistami. Dwaj faszyści i jeden komunista są ranni. Z Madrytu wysłano specjalnego delegata dla zapobieżenia zamieszkom w Sewilli.**

Madryt, 1 marca

(Pat) Premjer Azana przyjął delegację „Frontu Ludowego", która wręczyła mu szereg postulatów, dotyczących m. in. powrotu do pracy oraz odszkodowania dla wszystkich robotników i pracowników, którzy stracili pracę ze względów politycznych, amnestji dla skazańców politycznych, stawienia przed sąd uczestników represji w czasie rewolty październikowej 1934 r., **usunięcia z armji oficerów żywiących antyrepublikańskie przekonania, rozwiązania organizacyj monarchistycznych i faszystowskich oraz szybkiej realizacji planu robót publicznych.**

Madryt, 1 marca

(Pat) Szef rządu katalońskiego Companys oraz inni dygnitarze katalońscy, którzy zostali usunięci ze stanowisk po rozruchach w październiku 1934 r., a obecnie zostali ułaskawieni i restytuowani w prawach, powrócili do Barcelony.

Wszystkie miasta katalońskie udekorowane są sztandarami katalońskiemi, hiszpańskiemi i czerwonemi. Powracających witały liczne tłumy.

Kurs rubla sowieckiego

ustalony na 3 franki francuskie

Moskwa, 1 marca

(Pat) Agencja Tass donosi: rada komisarzy ludowych poleciła komisarjatom finansów i handlu zagranicznego stosowanie z dniem 1 kwietnia 1936 r. kursu rubla, równego 3 frankom francuskim we wszystkich rachunkach i płatnościach organizacyj eksportowych i importowych oraz we wszystkich innych operacjach dewizowych. Sowieckiemu bankowi państwa polecono kupno i sprzedaż walut zagranicznych organizacjom importowym i eksportowym oraz prowadzenie wszelkich operacyj dewizowych wedle powyższego kursu.

Eden i Flandin wyjechali do Genewy

Londyn, 1 marca

(Pat) O godzinie 14-ej minister Eden wyjechał do Genewy. Minister odmówił wszelkich informacyj, oświadczając jedynie, że jego nieobecność w Anglji potrwa około 8 dni.

Paryż, 1 marca

(Pat) Minister Flandin wyjechał dziś popołudniu do Genewy. Jednocześnie z przewodniczącym komitetu 18-tu de Vasconcellosem. Ministrowi towarzyszą wicedyrektor do spraw politycznych i gospodarczych ministerstwa spraw zagranicznych Coulondre oraz dyrektor gabinetu ministra Rochat.

Gdzie jest słynny finansista Ricket?

Londyn, 1 marca

Przed opuszczeniem lotniska w Hendon pilot samolotu Ricketta oświadczył, iż finansista angielski wsiądzie do samolotu w Lyonie lub w Rzymie.

W londyńskiem mieszkaniu Ricketta oświadczono, iż jest on nieobecny i nie wiadomo, gdzie się obecnie znajduje.

W Chile — spokój

Santiago de Chile, 1 marca.

(Pat) Opublikowano komunikat oficjalny, stwierdzający, że w całym kraju panuje spokój i że próba rewolty wojskowej spotkała się z całkowitem niepowodzeniem.

DZIŚ — STREJK WŁÓKNIARZY

Około 60.000 włókniarzy w okręgu łódzkim porzucić ma pracę na znak protestu wobec niehonorowania umowy zbiorowej

Dziś rozpocząć się ma strejk włókniarzy w Łodzi i okręgu łódzkim. Strejk ten ma być protestem przeciwko tym fabrykom, które **nie honorują umowy zbiorowej,** względnie które jej wogóle nie podpisały. I dlatego też, na mocy uchwały zarządów wszystkich związków zawodowych, objąć on ma tylko robotników tych fabryk.

Według prowizorycznych obliczeń, zastrejkować ma około

60.000 WŁÓKNIARZY.

Oczywiście, **zadanie głównej komisji strejkowej, międzyzwiązkowej, jest bardzo trudne jeśli chodzi o skontrolowanie, którzy robotnicy winni strejkować, a którzy nie, wobec poważnych rozbieżności, jakie zachodzą przy klasyfikowaniu fabryk:** na te które honorują umowę, a te, które jej nie honorują. **W zasadzie bowiem wszystkie fabryki, które umowę podpisały ją honorują, choć nie we wszystkich artykułach.** I na tem tle właśnie wynikają stałe zatargi i strejki w poszczególnych fabrykach. Według informacji, jaką wczoraj uzyskaliśmy w komitecie strejkowym — **strejk ma objąć te fabryki, które bodaj tylko w jednym punkcie naruszają postanowienia umowy zbiorowej.**

Celem należytego przygotowania akcji strejkowej wczoraj w **sześciu punktach miasta** na ul. Wólczańskiej, Fabrycznej, Limanowskiego, Rokicińskiej, Podleśnej i Letniej **odbyły się wielkie masówki robotnicze,** na których przemawiali przedstawiciele wszystkich organizacyj robotniczych, biorących udział w akcji t. j. klasowego, „Praca", ZZZ., Ch. Z. Z. i Z. Z. P. Tylko jedna organizacja **„Praca Polska",** będąca przybudówką Stronnictwa Narodowego, **nie została dopuszczona do wspólnej akcji** — pozostałe organizacje oświadczyły, iż **nie chcą współpracować ze związkiem, który nie ma wpływu w masach robotniczych i stoi na stanowisku całkowitej ugody w stosunku do przemysłowców.** Na masówkach wczorajszych omawiano szczegółowo fakt łamania umowy przez właścicieli poszczególnych fabryk i uchwalono rezolucje strejkowe.

Strejk ma być prowadzony zarówno w fabrykach łódzkich jak i okręgu łódzkiego.

***

Inspektor pracy nie ustaje w swej akcji medjacyjnej, by przyczynić się do **polubownego zlikwidowania zatargu.** Z dniem dzisiejszym obwodowi inspektorzy pracy obchodzić będą wszystkie drobne fabryki niezrzeszone, przedkładając do podpisu deklaracje o uznaniu umowy zbiorowej. Wczoraj inspektor pracy złożył **telefonicznie obszerny raport w ministerstwie opieki społecznej z sytuacji w Łodzi** i, jak już donosiliśmy, istnieje nadzieja, że w ciągu bieżącego tygodnia **przedstawiciele obu stron zaproszeni będą do Warszawy na konferencję ministerjalną.**



KRONIKA

Marzec
2
Poniedziałek

Dziś Heleny Ces.
Jutro Kunegundy Ces.

Wschód słońca	6.21
Zachód słońca	17.15
Wschód księżyca	11.32
Zachód księżyca	3.51
Długość dnia	10.56
Przybyło dnia	3.09

Drobne wiadomości

UPORZĄDKOWANIE Alei Kościuszki rozpocznie się już w najbliższym czasie wobec sprzyjających pogód. Oczywiście roboty plantacyjne przeprowadzone zostaną dopiero w maju — obecnie odbędzie się niwelacja środkowej części alei, przebudowa studzien, ustawianie betonowych podpór pod ławki i t. d. W połowie maja Al. Kościuszki będą już w pełnej krasie.

***

KSIĄŻECZKI ubezpieczeniowe dawnego Z. U. P. U. winni zamienić wszyscy pracownicy umysłowi w jaknajkrótszym czasie. Dotyczy to również tych pracowników, którzy wyłączeni są z obowiązku ubezpieczenia chorobowego. Ponieważ do nowych książeczek wpisane będą lata, zaliczone do emerytury, zamiana książeczek, w ubezpieczalni społecznej, musi być bezwzględnie załatwiona.

***

TAKSÓWKI łódzkie otrzymać mają wreszcie jednolity wygląd zewnętrzny. Ponieważ ze względu na trudności materjalne nie wszystkie wozy mogą być przerobione na t. zw. landolety — typ samochodów pozostanie bez zmian, natomiast wszystkie taksówki będą musiały być przemalowane na kolor szary, z biało-czerwonym pasem pośrodku.

***

PRÓBY z lampami koncentrycznemi na skrzyżowaniach ulic przeprowadzone zostaną w najbliższym czasie. Na skrzyżowaniach lampy muszą bowiem mieć inne światło, rzucające jasne promienie na policjanta, kierującego ruchem ulicznym. Gdy próby dadzą pomyślny rezultat, zamienione zostaną lampy na wszystkich skrzyżowaniach ulic.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P. K. U. Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 16 b. m. w lokalu wydziału wojskowego przy ul. Piotrkowskiej 165. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1914 i starsi, niemający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatu policji.

Jaką pogodę będziemy mieli w marcu?

Wczoraj mieliśmy już zupełnie wiosenną pogodę. Ale ponieważ stare przysłowie mówi — „w marcu jak w garncu", więc aura może nam jeszcze spłatać niejednego figla. Jaką pogodę przepowiadają na miesiąc marzec stacje meteorologiczne?

Pierwsza dekada — od 1 do 10 marca — dość pogodnie i ciepło w ciągu pierwszych dni i spadek temperatury w ciągu ostatnich dni dekady.

Druga dekada — od 11 do 20 marca — przyniesie nam pogodę niestałą. W nocy będą większe przymrozki. Spodziewane są także opady śnieżne.

Trzecia dekada — od 21 do 31 marca — rozpocznie się pod znakiem powrotu zimy. Ale pod koniec dekady, temperatura będzie się podnosiła i koniec marca, poza przymrozkami nocnemi, przyniesie nam już prawdziwą wiosnę.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowej (Zgierska 87), J. Hartmana (Brzezińska 24), J. Hiszpańskiego (Plac Wolności 2), A. Perelmana i S-ki (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), A. Danieleckiego (Piotrkowska 127), F. Wójcickiego (Narutowicza...) (p)

Pożar fabryki „Paw"

Dwupiętrowy budynek w płomieniach. — Część maszym i towarów uległa zniszczeniu

Wczoraj około godziny 11-ej rano mieszkańcy domu przy ul. Piotrkowskiej 167 zauważyli gęste kłęby dymu, wydobywające się z pomieszczeń fabrycznych, zajmowanych przez **fabrykę trykotaży „PAW",** mieszczącą się w dwupiętrowym budynku.

Na miejsce przybyły trzy oddziały straży ogniowej które, stwierdziwszy, że główne źródło ognia, w budynku fabrycznym w lewej oficynie, zagraża, dzięki wiatrowi od południa, posesji sąsiedniej oraz nowowzniesionemu domowi mieszkalnemu przy ul. Bandurskiego 4 — wezwały dalsze dwa oddziały. W ten sposób, **krótko po godzinie 11-ej przed południem**

PIĘĆ ODDZIAŁÓW STRAŻY ZAJĘTYCH BYŁO AKCJĄ RATOWNICZĄ.

Mieszkańcy zagrożonych domów, mocno zaniepokojeni w pierwszej chwili groźnem obliczem pożaru — poczęli już pakować rzeczy,

licząc się lada chwila

KONIECZNOŚCIĄ EWAKUACJI MIESZKAŃ.

Bezpośrednio po przybyciu straży na miejsce ognia zjechali przedstawiciele policji. Pod rozkazami komendanta insp. Elsesser-Niedzielskiego policja wdrożyła porządek na jezdni przed płonącym budynkiem, gdzie w pierwszych chwilach, zarówno od strony Piotrkowskiej jak i Bandurskiego —

zebrały się tłumy.

Oddziały policji pieszej i konnej zamknęły zupełnie odcinek od ul. Bandurskiego do miejsca pożaru, przepuszczając tylko nielicznych lokatorów posesyj na tym odcinku.

Kierownictwo nad akcją ratunkową objął komendant łódzkiej ogniowej straży ochotniczej dr. Marks i inż. Kowalczyk, którzy całe wysiłki drużyn ratowniczych skierowali

ku izolacji ognia i niedopuszczeniu płomieni do budynków sąsiednich.

To zadanie już po godzinnej akcji zostało spełnione całkowicie. Po dwugodzinnej walce z żywiołem ogień został już całkowicie zlokalizowany.

Akcja straży była utrudniona ze względu na to, że całe

pomieszczenie było zamknięte na sztaby żelazne i wielkie kłódki.

Strażacy, pragnąc dostać się do środka, zmuszeni byli wyrąbać drzwi, lub kraty w oknach.

Lewe skrzydło fabryki i dolne piętra zostały uratowane niemal całkowicie. **Spłonęła część szwalni na drugiem piętrze,** oraz po przerzuceniu się ognia na dach — spłonęło częściowo poddasze. Skład wyrobów gotowych fabryki jednak, na poddaszu udało się uratować. Nieznaczna tylko część towaru uległa uszkodzeniu od zalania wodą.

Fabryka mieści się w lokalu dzierżawionym w murach fabryki N. Karnowskiego.

Około godziny drugiej popołudniu opuściły już cztery oddziały miejsca pożaru. Pozostał jeden oddział, który do godziny czwartej czynny był nad dogaszeniem ognia.

Firma „PAW", której straty nie zostały jeszcze obliczone, a szacowane są zgruba na ok. 150 tys. złotych w kilku towarzystwach. Również budynek był ubezpieczony.

Mimo pożaru, jak zdołaliśmy ustalić, **praca w fabryce nie ulegnie przerwie.** Wszystkie działy fabryczne będą nadal uruchomione, co ma poważne znaczenie ze względu na zatrudnionych robotników.

Przyczyna pożaru nie została ustalona i zbadaniem tej kwestji zajmie się specjalna komisja, która wdroży jutro prace.

Strejk w przemyśle pończoszniczym

ma być proklamowany w bieżącym tygodniu

Wczoraj w lokalu stowarzyszenia pracowników handlowych chrześcijan przy ul. Nawrot 23 odbyło się walne **zebranie robotników przemysłu pończoszniczego — kotoniarzy,** na którem omawiano sprawę ewentualnego proklamowania rtrejku. Zebranie zwołane zostało z inicjatywy ZZZ., i ZZP. Na zebranie przybyło ponad 1000 robotników.

Ponieważ umowa zbiorowa w przemyśle pończoszniczym wygasła w dniu wczorajszym, robotnicy stanęli na stanowisku, iż bez umowy pracować nie będą, a nie zadawalają się umową dotychczasową, domagając się wprowadzenia do niej szeregu zasadniczych zmian. W toku dyskusji przeważała koncepcja, by natychmiast proklamować strejk. Wobec tego jednak, iż inspektorat pracy zwołał na wtorek konferencję z przemysłowcami w tej sprawie — uchwalono udzielić zarządom obydwu związków najszersze pełnomocnictwa co do pertraktacyj, z tem, że **jeśli konferencja nie da pozytywnego rezultatu ma być niezwłocznie proklamowany strejk.**

***

Równocześnie odbyło się zebranie robotników przemysłu pończoszniczego, zatrudnionych **na t. zw. maszynach okrągłych,** którzy również wysunęli żądania rewizji umowy zbiorowej.

Po dłuższej dyskusji postanowiono, aby — jeśli do dnia 8 b. m. nie uda się skłonić przemysłowców do ustępstw — tego dnia proklamować strejk we wszystkich fabrykach.

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnem przy ul. Jakuba 4 w dniu wczorajszym usiłował pozbawić się życia Henryk Marski, bezrobotny od dłuższego czasu, który zażył większej dozy nieznanej trucizny.

W mieszkaniu własnem przy ul. Rzgowskiej nr. 17 poparzony został wskutek własnej nieostrożności wrzącą wodą Antoni Murczyk, który

W klatce schodowej domu przy ul. Brzezińskiej 37 w dniu wczorajszym upadła córka lokatora 6-letnia Róża Zaks tak fatalnie, że doznała uszkodzenia czaszki wstrząsu mózgu. Lekarz pogotowia, po nałożeniu opatrunku przewiózł ranną w stanie ciężkim do szpitala okręgowego.

wylał na siebie czajnik wrzącej wody i poparzył sobie twarz, ręce i klatkę piersiową.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił poszkodowanego w stanie osłabionym na miejscu.

***

Na ulicy Limanowskiego potrącony został przez samochód Dawid Hanachowicz zamieszkały przy ul. Limanowskiego 114 który doznał złamania czaszki oraz wstrząsu mózgu.

Lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala okręgowego.

Szofer, który spowodował wypadek, zbiegł i powiadomiona policja wszczęła za nim poszukiwania.

***

Na ul. Pabjanickiej 28 znaleziono w kałuży krwi nieprzytomnego 34-letniego Franciszka Stankiewicza zamieszkałego przy ul. Kątnej 9, który napadnięty przez nieznanych sprawców i pobity tępem narzędziem, odniósł rany tłuczone głowy i twarzy.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia i w stanie ciężkim przewiózł do szpitala.

Policja zarządziła poszukiwania za sprawcami napaści.

***

Na Bałuckim Rynku zasłabła z głodu 62-letnia Eugenja Hwojnik, bez stałego miejsca zamieszkania. Przybyły lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą do zbiorni miejskiej.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
PONIEDZIAŁEK, 2 marca 1936 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.30: Dziennik poranny. 7.30—7.50: Muzyka (płyty). 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.25 Piosenki w wykonaniu duetów — płyty. 12.25—13 25 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego. 13.25—13.30 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—14.30 „Letnie wspomnienia..." — płyty 14.30—15.12. Przerwa.
15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki.
15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.
15.30—16.00. Muzyka lekka: Tadeusz Faliszewski — piosenki, Emilja Zielińska — cytra.
16.00—16.15: Lekcja języka niemieckiego — lektor dr. Jan Piprek.
16.15—16.45. Francuska muzyka symfoniczna — płyty.
16.45—17.00 „Idealny lokator" — skecz Włodzimierza Perzyńskiego (ze Lwowa).
17.00—17.15 „W obronie dziecka" — „Lekkomyślne matki" — pogadanka — wygłosi Anna Gołębianka.
17.15—17.20. Minuta poezji. Wiersze Bohdana Zalewskiego, recytuje Marja Essmanowska.
17.20—17 50. Duety wokalne w wykonaniu Izy Roli — sopran, i Berty Bragińskiej (m. sopran).
17.50—18,00. Pogadanka Bruno Winawera.
18.00—18.30. Trio salonowe: Tadeusz Zygadło — skrzypce, Mieczysław Hoherman — wiolonczela, Władysław Szpilman — fortepian.
18.30—18 40 Rozmowę z małymi radiosłuchaczami — przeprowadzi Stryjek Radjowy (Leon Sroka).
18.40—18.45: O wszystkiem potroszku.
18.45—18.55. Utwory skrzypcowe w wykonaniu Bronisława Hubermana — płyty.
18.55—19.05: Pogadanka gospodarcza.
19.05—19.10. Muzyka — płyty.
19.10—19.20. Zapowiedź programu na dzień następny.
19.20—19.35 Koncert reklamowy.
19.35—19.40 Łódzkie wiadomości sportowe.
19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.
19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
20.00—20.30: Audycja żołnierska.
20.30—20.45 Piosenki w wykonaniu Luciene Boyer — płyty.
20:45—20.55: Dziennik wieczorny
21.00—21.30. „Z różnych stron świata" — Orkiestra 58 p. p. pod dyr. kpt. Chmielewicza — (z Poznania).
21.30—22 00. „Wilno w świetle satyry z przed stu lat" — wieczór literacki w opracowaniu Manfreda Kridla — prof. U. S. B. z Wilna.
22.00—23.00. Koncert Symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grz Fitelberga
23.00—23.05 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.
23.05—23.30. Transmisja z kawiarni „Ziemiańskiej" w Łodzi. Muzyka lekka w wykonaniu zespołu Haliny Adamskiej

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE
20.00. WIEDEŃ. Koncert uroczysty.
20 00. STOCKHOLM. Koncert symfoniczny.
20.10. HAMBURG. Koncert kompozytorski H. Pfitznera.
20.35. MEDJOLAN. Koncert symfoniczny.
21.00. BRUKSELA franc. „Maskotka" — operetka Audrana
21.15. ANGLJA (Nat. Progr.). „Rio Rita" — komedja muzyczna.
21.20. PRAGA. Kwartet fort. Brahmsa.
21.30 WIEŻA EIFFLA. Koncert symfoniczny.
22.00. MEDJOLAN. Rozmaitości muzyczne.
22,05. LUKSEMBURG. „Madame Favart" — opera komiczna Offenbacha.
22.10. WIEDEŃ. Muzyka popularna
22.15. OSLO. Koncert orkiestrowy.
22.15. RZYM. Koncert solistów.
22.20 BUKARESZT. Muzyka lekka.

Na fali radiowej

TADEUSZ FALISZEWSKI I EMILJA ZIELIŃSKA PRZED MIKROFONEM.

Przyjemną audycję muzyki lekkiej usłyszą radjosłuchacze dnia 2 marca o godz. 15,30. W audycji tej odegra na cytrze p. Emilja Zielińska kilka utworów, a między nimi melodyjny „Moment musical" — Schuberta, a Tadeusz Faliszewski odśpiewa lekkie piosenki. Akompanjuje Władysław Szpilman.

DUETY WOKALNE IZY ROLI I BETTY BRAGIŃSKIEJ W POLSKIEM RADJO.

Dnia 2 marca o godz. 17,20 wystąpią w Polskiem Radjo dwie znane śpiewaczki — Iza Rola — sopran i Berta Bragińska — mezzo-sopran w duetach wokalnych. Artystki odśpiewają przy akompanjamencie prof. Ludwika Ursteina utwory przeznaczone na dwa głosy, kompozytorów polskich: Friemana, Pankiewicza i Świerzyńskiego oraz dwie pieśni Mendelssohna.

PIOSENKI MONIUSZKI ŚPIEWAJĄ PRZEZ RADJO DZIECI DLA DZIECI.

Chór Warszawskiej Szkoły Powszechnej Nr. 52 śpiewa w radjo dnia 2 marca o godz. 18,30 najpiękniejsze pieśni Moniuszki. Audycja ta przeznaczona jest dla dzieci, ale chętnie posłuchają również chętnie pieśni: „Po nocnej rosie", czy „Prząśniczki" radjosłuchacze dorośli

---

Dnia 1 marca 1936 roku zmarł

B. P.

ARKADJUSZ HORSTEIN

członek Zarządu Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy „Ostatnia Wzajemna Posługa Chesed-Weemes" w Łodzi

W Zmarłym tracimy oddanego towarzysza współpracy, który niezmordowanie służył ideom stowarzyszenia, niosąc zawsze pomoc bliźnim w najcięższych chwilach ich przeżycia.

Cześć pamięci Zacnemu człowiekowi.

O liczny współudział członków w oddaniu ostatniego hołdu Zmarłemu, który odbędzie się dziś o godz. 3-ej po pol. z domu przedpogrzebowego prosi

ZARZĄD

Wręczenie nagrody Swiatopełkowi Karpińskiemu

Uroczystości w siedzibie P. A. L.

Warszawa, 1 marca

(Pat) Dziś o godz. 17-ej odbyła się w siedzibie Polskiej Akademji Literatury w obecności p. wiceministra W. R. i O. p. Jerzego Ferek - Błeszyńskiego, akademików literatury i przedstawicieli świata literackiego uroczystość wręczenia nagrody P. A. L. dla młodych p. Światopełkowi Karpińskiemu.

Na wstępie uroczystości prezes akademji Literatury Wacław Sieroszewski powitał p. wiceministra Ferek - Błeszyńskiego, który złożył w dniu dzisiejszym pierwszą swą wizytę w P. A. L. P. wiceminister w odpowiedzi swej wyraził Polskiej Akademji Literatury życzenia pomyślnych prac.

Skolei p. prezes Sieroszewski, zwracając się do laureata, wygłosił następujące przemówienie:

Drogi laureacie,

Jesteś trzecim skolei laureatem, a zarazem pierwszym w szeregu młodych poetów, których pracę wyróżniła Polska Akademja Literatury.

W twoich pierwszych utworach widzimy wysiłki poetyckie, poszukiwania dróg i temperament twórczy, z jakim młode serce każe ci chwytać i w szczerem wzruszeniu utrwalać widziane naokół życie. Ukazujesz nam w swych utworach pierwsze „Przebudzenie", swoją „Pierwszą miłość", wędrujesz drogami „Chłopów" i „Żebraków", a w „Czarnym Maju" kroczysz w zadumie za trumną Wodza Narodu i opłakujesz żałobę Ojczyzny.

Wręczając ci nagrodę Polskiej Akademji Literatury pragniemy, aby uznanie akademji było dla ciebie źródłem, z którego będziesz czerpał zachętę do pracy i wiarę w powołanie pisarza.

Po tych słowach prezes Sieroszewski wręczył laureatowi nagrodę.

Estonja nie pójdzie na drogę faszyzmu

Przemówienie prezydenta państwa Paetsa

Tallin, 1 marca.

(PAT) Prezydent państwa Paets zwrócił się dziś w południe przez radjo z orędziem do narodu estońskiego, w którem oświadczył, że rezultat plebiscytu jest z jednej strony dowodem **zaufania ludności do rządu, za które dziękuje, z drugiej zaś wyrazem woli narodu, by Estonja pozostała republiką opartą na zasadach demokratycznych, odrzucając ideę przywództwa.** Prace przygotowawcze do zwołania zgromadzenia narodowego są już w toku, wymagają jednak pewnego czasu, to też wybory odbędą się dopiero w jesieni. Narazie na rządzie w dalszym ciągu będzie spoczywała całkowita odpowiedzialność za bieg życia państwowego.

Ci, co wygrali 100.000 zł.

Starożytni stwierdzili, że fortuna jest ślepa. Jednakże wyniki ciągnień Loterji Państwowej wskazują, że — mimo swej ślepoty — bogini ta umie trafiać tam właśnie, gdzie jest najbardziej potrzebna. Niedawno miljonem podzielili się robotnicy Mościc, ostatnio zaś główna wygrana pierwszej klasy 35-ej Loterji padła na Nr. 183,796, będący własnością grona robotników łódzkich.



Widzimy ich na fotografji: są to pp.: Jan Piotrowski, tokarz, pracujący w jednej z fabryk, Józef Graczyk — narazie bezrobotny, Stanisława Maciejewska, pracująca w jednej z przędzalni łódzkich i Romualda Grodzicka, żona szewca.

Na pytanie nasze, co zamierzają zrobić z wygranemi pieniędzmi, wszyscy zgodnie odpowiedzieli, że narazie pozostawiają w Banku Gospodarstwa Krajowego, a nad dalszemi krokami zastanowią się później. Wszyscy też, naturalnie, pośpieszyli odnowić swe losy do klasy II-ej, której ciągnienie rozpocznie się 14-go marca.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Człowiek, któremu ufa Francja

Jak Clemenceau uczynił z Jeroboama Rotszylda-Jerzego Mandla. — Wpierw nienawidzili, później bali się go, a obecnie—szanują i cenią. „Długonosy żyd" jest człowiekiem przyszłości Francji

W obecnym rządzie francuskim pozostało wielu ministrów z gabinetu Lavala. Przeważnie zachowali te same resorty. I tylko jeden z nich uzyskał awans. **Zdeklarowany prawicowiec uzyskał awans w gabinecie, którego linja polityczna przesunęła się na lewo.** Był to bowiem jedyny człowiek, na którego w rządzie nie spoglądano pod kątem jego przynależności partyjnej i orjentacji politycznej, lecz **pod kątem jego fachowej wiedzy.** Człowiek, który już odegrał wielką rolę w historji politycznej Francji, a któremu sądzone jest odegrać jeszcze większą rolę — **prorokują mu to zarówno przyjaciele jak i wrogowie.** Tym ministrem jest **Jerzy Mandel,** który obok dawnego resortu ministerstwa poczt i telegrafów, objął jeden z najważniejszych resortów: **dla spraw Alzacji i Lotaryngji.**

Nazwisko Jerzego Mandela jest obecnie na wszystkich ustach. Jest to postać wybitnie interesująca, nietylko pod względem politycznym, lecz i psychologicznym.

Prawdziwe nazwisko tego ministra, przed którym skłonili wszyscy głowy i który mimo swych przekonań prawicowych zaproszony został do gabinetu lewicowego, brzmi **Jeroboam Rotszyld.** Żyd, syn drobnego kupca paryskiego, zwrócił na siebie uwagę Clemenceau, który pierwszy odkrył w nim **niepospolite zdolności polityczne.** Pewnego dnia Clemenceau powiedział doń żartem.

— Przecież nie jesteś spokrewniony z wielkim Rotszyldem? A wiesz, biedny człowiek nie powinien nosić tego nazwiska...

Tego samego dnia Jeroboam Rotszyld zgłosił prośbę o zmianę nazwiska, **przybierając nazwisko matki, Mandel.** Na cześć swego nauczyciela i patrona Clemenceau, **zmienił także imię, na Jerzy.** Po kilku tygodniach zjawił się u Clemenceau i w milczeniu okazał mu swe nowe papiery.

— Jest pan zadowolony? — zapytał.

Clemenceau roześmiał się. Sprawa została wyczerpana.

Clemenceau był wielkim mizantropem. Jego podejrzliwość i pogarda do ludzi była powszechnie znana. **Cenił tylko jednego Mandla.**

— Gdyby ten człowiek był z pochodzenia francuzem, nie umiałby być większym francuzem, aniżeli jest teraz — mówił do swego otoczenia.

Gdy Clemenceau został ministrem w gabinecie Sarriena, **zamianował Mandla zastępcą szefa swej kancelarji,** a gdy został premjerem — Mandel był **szefem jego gabinetu.** Ten człowiek posiadał fenomenalną pamięć. Gdy musiano coś sprawdzić, nie grzebano się nigdy w grubych tomach ustaw i rozporządzeń. Wystarczyło zadać pytanie Mandelowi: **pamiętał on wszystkie ważniejsze ustawy ich daty i t. d.**

Po trzech latach gabinet Clemenceau został obalony i „Tygrys" poprowadził energiczny **atak przeciwko Poincaremu,** który wypowiedział się za systemem wyborów proporcjonalnych. W tej walce najwierniejszym i najbardziej oddanym Clemenceau człowiekiem był Mandel, **był jego encyklopedją. żywym notesem i konsultantem.** Kiedy Clemenceau ponownie sformował gabinet, w czasie wojny, **Mandel został wicepremjerem.** Podzielili oni między sobą role. Podczas gdy Clemenceau prowadził wojnę, odwiedzając front, kłócąc się z obcymi i swoimi generałami i prezydentem republiki, Mandel miał za zadanie **utrzymanie ładu i spokoju w kraju.** To zadanie wykonał wspaniale, chociaż przy pomocy bardzo ostrych metod. Znienawidzono go za to. I gdy Clemenceau zszedł z areny politycznej, **razem z nim usunął się w cień Mandel.**

Ale od tej pory rozpoczął on działalność parlamentarną. I wkrótce zaczął zdobywać oryginalną popularność. Gdy w parlamencie wybuchł skandal, lub stwierdzono jakieś nadużycie — wymieniano natychmiast nazwisko Mandela. **Był on bowiem bezlitosny i nie darował nikomu,** wyciągając na światło dzienne wszystkie brudy i całą korupcję francuskiego życia parlamentarnego. Jako opozycjonista, Mandel wyspecjalizował się w otwieraniu oczu opinji publicznej **na manewry, intrygi, „kuchnię" życia politycznego Francji.** Usuwał kulisy i strzelał rakietami sarkazmu.

Dawniej nienawidzono go tylko. Teraz zaczęto się go bać. I boją się go wszyscy po dzień dzisiejszy. **Boją się jego fenomenalnej pamięci, gdyż wiedzą, że wystarczy, by Mandel pomyślał tylko przez chwilę, a mógłby o każdym powiedzieć wiele nieprzyjemnych, przykrych rzeczy, wyciągnąć na światło dzienne sprawy, o których już dawno zapomniano.** Ale mimo tej nienawiści, mimo obawy, jaką żywił, miano dla niego także szacunek. Jego ręce zawsze pozostawały czyste. I pod tym względem nikt nie mógł mu niczego zarzucić.

W roku 1924 Mandel przepadł przy wyborach. I wtedy dopiero zrozumiano, jak brak w parlamencie tego człowieka, **„długonosego żyda" jak go nazywano.** Wtedy dopiero oceniono jego zalety parlamentarzysty, organizatora, administratora. W roku 1928 wraca on triumfalnie do parlamentu, jako **poseł prawicy.** Rozpoczyna znów uporczywą walkę **przeciwko proporcjonalności wyborów.** Uczestniczy we wszystkich ankietowych komisjach i wreszcie staje się niezbędnym kółkiem w parlamentarnym mechaniźmie Francji. Do niego udają się **jako do pośrednika i konsultanta przy wszystkich przesileniach ministerjalnych.** Sztukę obalania gabinetów, której nauczył się od Clemenceau, uzupełnił on sztuką znajdowania wyjścia z kryzysu i umiejętnością udzielania rad przy formowaniu gabinetów.

Aż wreszcie **Flandin postanowił powołać go do rządu.** To, co się działo w ministerstwie poczt i telegrafów, wołało o pomstę do nieba. Poczta francuska funkcjonowała bodaj najgorzej w Europie. Działy się tam stałe nadużycia, wybuchały skandale, wykrywane były afery. Flandin zaprosił do siebie Mandla:

— Nie należymy wprawdzie do jednego obozu politycznego, ale potrzebny jest nam pan w rządzie. A zwłaszcza, niech pan ratuje ministerstwo PTT...

Mandel zgodził się, aczkolwiek spowodu tej zgody pokłócił się śmiertelnie ze swym towarzyszem partyjnym, Tardieu Następnego dnia **w ministerstwie poczt zaczęły się dziać niezwykłe wręcz rzeczy.** Sypały się dymisje, w różnych miastach wyrzucano ludzi. W ciągu pół roku Mandel pokazał jaki ma talent administracyjny. Dziś ministerstwo PTT jest wzorowe. Sarraut, tworząc nowy rząd, stwierdził, że ministerstwo dla spraw Alzacji i Lotaryngji jest tak samo zaniedbane, jak dawniej ministerstwo PTT. A wszak to był jeden z najważniejszych resortów. Nie zastanawiał się długo:

— Tu zrobi porządek Mandel!

I Mandel zaczął robić porządek.

O Mandlu piszą obecnie wszystkie dzienniki francuskie, prawicowe i lewicowe. Widzą w nim przyszłego premjera po wyborach parlamentarnych. I wszystkie dzienniki, zarówno prawicowe jak i lewicowe piszą jedno: **Mandel jest człowiekiem, do którego ma zaufanie i prawica i lewica.** Prawica — ponieważ jest jej człowiekiem. Lewica — ponieważ jest, mimo przekonań prawicowych, zdeklarowanym przeciwnikiem faszyzmu i zwolennikiem reżymu demokratycznego.

Jeroboam Rotszyld — Jerzy Mandel, syn ubogiego handlarza żydowskiego, jest człowiekiem, który odegra jeszcze wielką rolę we Francji.

Andrzej S.

Wiadomości lekarskie dla laików

Tajemnica paraliżu dziecięcego.—Nowa teorja walki z rakiem. — Czy zdołamy zbadać wszystkie mikroby?—Astmę leczy się drogą operacji chirurgicznej.—Elektryczny starter dla serca

Medycyna ma do zbadania jeszcze wiele tajemnic. Jest dużo chorób, których źródło, przyczyna powstania są dotąd zupełnie nieznane i to właśnie utrudnia walkę z niemi. Do rzędu tych chorób, które stanowią zagadkę, należy **paraliż dziecięcy,** który wprawdzie nie występuje nagminnie, jako epidemja, niemniej jednak obserwowany jest we wszystkich krajach świata.

Już przed stu laty uczony Herne zbadał patologję tej choroby zakaźnej, która **poraża mlecz pacierzowy dzieci.** 100 lat trwają badania w laboratorjach naukowych, a mimo to nie zdołano dotąd zbadać, **co właściwie wywołuje tę chorobę.**

Paraliż dziecięcy poraża często dzieci pozornie w charakterze grypy. Przebieg tej choroby jest niekiedy błyskawiczny — zaledwie 3—4 dni. Paraliż znika stopniowo, ale **niektóre organa** (ręce i nogi) **pozostają bezwładne.** W niektórych wypadkach można uleczyć te dzieci przy pomocy **operacyj ortopedycznych.** W innych — skazane są one na kalectwo.

Wszelkie próby znalezienia zarazka są bezskuteczne. Dopiero w roku 1908 **udało się zarazić paraliżem dziecięcym małpy,** zastrzykując im emulsję z mózgu zmarłego dziecka. Inne zwierzęta nie poddają się tej chorobie. Stwierdzono jednakowoż niektóre momenty zarażenia — Bakcyle są tak mikroskopijne, że nie można było dotąd dostrzec nawet przez najsilniejsze mikroskopy. Amerykański uczony Ivock twierdzi również, żezarazki **tej choroby znajdują się w mleku.**

Mimo, że nie znaleziono jeszcze zarazka, udało się jednak znaleźć lęk, skuteczny od pewnego stopnia. Stwierdzono ostatnio, że bardzo skutecznem lekarstwem jest **surowica z krwi rekonwalescentów po tej chorobie.** W chwili obecnej toczą się dalsze próby. Uczeni nie złożyli broni. I niewątpliwie bliski jest moment, gdy zarazek paraliżu dziecięcego zostanie znaleziony, a wówczas uda się także znaleźć skuteczny lek przeciwko tej chorobie.

***

Podobnie jak przy badaniu paraliżu dziecięcego, nauka nie złożyła jeszcze broni w poszukiwaniu zarazka raka. W tych dniach właśnie znany lekarz austracki dr. Freund wystąpił z nową hipotezą w tej sprawie. Opiera się on na bardzo logicznych przesłankach:

— Dlaczego spośród pewnej grupy ludzi, na którą działają identyczne podrażnienia zewnętrzne, jedni zapadają na raka, inni nie? Znaczy to, że w organiźmie istnieje coś, co chroni prawidłowość przemiany materji...

To „coś", zdaniem Freunda, znajduje się w żołądku. W żołądku odbywa się stały proces chemiczny, proces kwaśny. Te kwasy działają na tkankę, ale niekiedy w ciągu wielu lat bezkarnie. Jest to środek przyczynowy, ale jeszcze nie przyczyna raka. Gdy choroba poraża jakieś miejsce, komórka nie może samodzielnie wybrać dla siebie pokarmu, zaczyna odżywiać się na koszt sąsiednich komórek, na koszt pozostałego organizmu i w tem miejscu **musi powstać złośliwy nowotwór, rak.** Taki jest zarys teorji Freunda.

Wychodząc z tego założenia, Freund opracował metodę leczenia. Uważa, on że **należy usunąć z potraw rzeczy, które wywołują kwasy.** Oczywiście, wszystkie nowe teorje są tylko fragmentami tytanicznej walki medycyny z rakiem. Ale te wszystkie próby to jakgdyby cegiełki, z których w przyszłości pozostanie bezbłędna teorja raka i walki z nim.

***

Bakterje, powodujące infekcję, są najdrobniejszemi żyjącemi organizmami Mimo swych mikroskopowych kształtów zostały one zbadane i są znane. Ale istnieją też bakterje tak drobne, że nie dojrzał ich dotychczas nikt, nawet przez najsilniejsze mikroskopy. Przechodzą one swobodnie przez najlepszy filtr (świecę Chamberlaina), a ten filtr zatrzymuje przecież b. drobne mikroby. Do nich należą m. in. **bakterje szkarlatyny, ospy, tyfusu plamistego, paraliżu dziecięcego i t. d.**

W roku 1834 uczony niemiecki Bechtold rozpoczął prace badawcze nad temi najdrobniejszemi mikrobami. Wpadł on na pomysł wykorzystania **mikrofotografji przy pomocy promieni ultrafioletowych.** Tą drogą udało mu się istotnie dojrzeć niektóre drobne bakterje, ale bynajmniej nie wszystkie.

Obecnie **uczony szwedzki Svedborg** kontynuuje te prace. Ponieważ jest już rzeczą stwierdzoną, że najsilniejsze mikroskopy nie pozwalają na zbadanie tych mikrobów, trzeba było uciec się do innego środka, Svedborg próbował zastosować **ultra-centryfugę.** Ta centryfuga rozwija szybkość 40.000 obrotów na minutę, siła dośrodkowa więc przewyższa w tym wypadku siłę przyciągania ziemi. Udało mu się w ten sposób zbadać **atom białka,** co pobudziło go do dalszych prac.

Być, może, jesteśmy w przededniu nowych, wspaniałych odkryć w medycynie.

***

Poważne zainteresowania w sferach lekarskich wywołała wieść o znalezieniu **skutecznego sposobu walki z astmą.** Sposób ten wynaleziony został przez młodego chirurga Jerzego Bankowa, z pochodzenia rosjanina, naturalizowanego anglika. Dr. Bankow uratował już życie 37 chorym, co do których lekarze stracili zupełnie nadzieję.

Jest to **leczenie astmy drogą chirurgiczną.** Pierwsza operacja dokonana została w Londynie, w roku 1934 z doskonałym rezultatem. Dr. Bankow nie ogłaszał jednak wyników, chcąc całkowicie wypróbować skuteczność swej metody. Obecnie, gdy ma za sobą już 64 operacje przyczem w 37 wypadkach uratował życie beznadziejnym chorym — zdecydował się wystąpić z publicznym referatem w królewskim towarzystwie lekarskim.

Operacja jest bardzo poważna i ciężka — to prawda. Ale rezultaty jej są tak wspaniałe, że można już dziś mówić o nowej zdobyczy chirurgji.

***

Wybitny uczony amerykański dr. **Albert Huyman** dokonał niezwykłego wynalazku technicznego z zakresu medycyny. Jest to **przyrząd elektryczny, który zewnętrznie przypomina kieszonkową latarkę elektryczną.** Przyrząd ten otrzymał nazwę **„elektryczny starter dla serca".** Jego zadaniem bowiem jest **pobudzenie do działania serca człowieka, które już przestało pracować, przy pomocy tłoków elektrycznych, przechodzących przez złotą igłę.**

Wynalazek został szczegółowo zbadany przez amerykańską izbę lekarską, która wystawiła mu entuzjastyczne świadectwo. Nie znaczy to bynajmniej, że przy pomocy tego aparatu można będzie przywracać życie wszystkim umarłym. Ale izba medyczna stwierdza, że zarejestrowała już dwa wypadki, kiedy „starter" przywrócił działanie serca, które przestało bić.

Dr. R. T.



Hokeiści berlińscy pokonani

w Katowicach przez reprezentację Śląska 5:0

Katowice, 1 marca.

W niedzielę wieczorem odbył się w Katowicach międzynarodowy mecz hokejowy Śląsk — Berlin zakończony zdecydowanem zwycięstwem Śląska w stosunku 5:0 (2:0, 2:0, 1:0).

Mecz rozegrany został w bardzo ciężkich warunkach i na złym lodzie. Śląsk, który wystąpił z trójką krakowską (Kowalski, Marchewczyk, Wołkowski) miał przez cały czas przygniatającą przewagę nad przeciwnikiem.

Drużyna berlińska zaprezentowała się bardzo słabo. Ustępowała ona Śląskowi conajmniej o klasę.

Trzy bramki dla ślązaków zdobył Marchewczyk, który był najsłabszy w drużynie. Dalsze dwie bramki uzyskali Wołkowski i Kasprzycki.

U ślązaków bardzo dobra była obrona (Kurczak—Kasprzycki). Bramkarz wogóle nie był zatrudniony.

Mimo fatalnej pogody zebrało się przeszło 2.000 widzów.

Dziś w poniedziałek wieczorem odbędzie się mecz rewanżowy.

LEKKOATLECI PRZY STOLE OBRAD

Walne zebranie PZLA w Warszawie

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie walne obrady Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

Obrady zagaił prezes Znajdowski, następnie wybrano na przewodniczącego p. Kordasza (Łódź).

Po obszernej dyskusji, w której zarzucono zarządowi prowadzenie niedostatecznej akcji wszerz i szereg innych niedomagań, udzielono ustępującym władzom absolutorjum.

Wybory nowego zarządu dały następujące wyniki: Prezes inż. Znajdowski, wiceprezesi Misiński, Szlachciak i Miłobędzki, sekretarz Foryś, skarbnik Guhl, gospodarz Sienkiewicz, członkowie zarządu: Baran, Miłobedzka, Kuchar, Przemysławski, Szenajch.

Delegatami na walne zebranie Z. Z. wybrano inż. Znajdowskiego, Miłobędzką, Forysia i Szenajcha.

Na członków honorowych wybrano mjr. Szkolnikowskiego i chorążego Karlińskiego.

Po przyjęciu preliminarza budżetowego, uchwalono apel do ministerstwa oświaty o rozszerzenie programu lekkiej atletyki w szkołach, do M. S. Wojskowych o rozszerzenie zakresu lekkiej atletyki w organizacjach P. W. i b. wojskowych, do Państwowego Urzędu W. F. o pomoc w akcji propagandowej, do samorządów o organizowanie lekkoatletycznych zawodów gminnych (w czerwcu) i powiatowych (we wrześniu).

Projekt Lublina o rozegranie drużynowych mistrzostw Polski został odrzucony.

Odrzucono również wnioski Warszawy o rozszerzenie programu sztafetowych mistrzostw Polski.

Odwołanie Warszawy o uznanie ważności mistrzostw Polski w 10-boju zostało również odrzucone.

Po zakończeniu obrad rozdano dyplomy za zwycięstwa w mistrzostwach lekkoatletycznych Polski.

Schaefer mistrzem

łyżwiarskim świata

Mistrzostwo łyżwiarskie świata w jeździe figurowej panów zdobył austrjak Schaefer, wielokrotny mistrz świata i zwycięzca olimpijski. Górował on o klasę nad następnymi zawodnikami.

Warszawa zwycięża

Prusy Wschodnie 14:10

W Królewcu odbył się mecz zapaśniczy między reprezentacją Warszawy a reprezentacją Prus Wschodnich. Zwyciężyła Warszawa w stosunku ogólnym 14:10.

„Gutek" z Tarnowa

mistrzem ping-pongowym Polski

Mistrzostwa ping - pongowe Polski przeciągnęły się do późna w nocy. Do finałów drużynowych zakwalifikowały się: Hasmonea (W-wa), Hagibor (Kraków), Zenit (Lwów), Rewera (Stanisławów) i YMCA (Kraków). Do finałów mistrzostw indywidualnych weszli Gutek, Finkelstein i Joskowicz z Łodzi. W finale zwyciężył Gutek z Tarnowa, zwyciężając przeciwników w stosunku 2:0. Forma Gutka doskonała.

Likwidacja PKS-u

postanowiona na walnem zebraniu sędziów piłkarskich

W Warszawie odbyło się walne zebranie Polskiego Kolegjum Sędziów, zwołane celem ustosunkowania się do uchwał Polskiego Związku Piłki Nożnej o zniesieniu autonomji sędziów.

We wstępnych obradach ujawniła się większość za autonomją sędziów. Jedynie Śląsk, a częściowo Kraków wypowiedziały się za współpracą z wydziałem spraw sędziowskich przy Polskim Związku Piłki Nożnej.

W dyskusji delegaci Polskiego Związku Piłki Nożnej wskazali na konieczność przeprowadzenia reformy ustroju sędziów.

Walne zebranie wybrało w końcu komisję w składzie: płk. Dudryk, mec. Muszkat, Frank, która odbyła dłuższą konferencję z przedstawicielami P. Z. P. N. na temat ewentualnej współpracy sędziów ze Związkiem.

Po złożeniu sprawozdania przez tę komisję, walne zebranie uchwaliło zwołać na dzień 29 marca r. b. nadzwyczajne walne zebranie P. K. S., które będzie zebraniem likwidacyjnem. Do tego czasu obecny zarząd Polskiego Kolegjum Sędziów ustali z Polskim Zw. Piłki Nożnej szczegóły dalszej współpracy.

Na zebraniu tem rozpatrywane było odwołanie znanego sędziego łódzkiego p. Wardęszkiewicza, który zawieszony został przez OKS łódzki.

Zawieszenie to zostało przez zebranie anulowane tak że sędziego Wardęszkiewicza znów zobaczymy w nadchodzącym sezonie na boiskach.

Jędrzejowska pokonana w finale

turnieju tenisowego w Monte Carlo

Monte Carlo, 1 marca.

Jędrzejowska, która w półfinale turnieju międzynarodowego odniosła wielki sukces spotkała się w meczu finałowym z mistrzynią Francji Mathieu.

Jędrzejowska i w tem spotkaniu wypadła bardzo dobrze, wykazując podobnie jak w meczu ze Stamers dobrą formę. Tym razem nie poszczęściło się jej jednak i francuska wygrała spotkanie w dwuch setach 6:1, 6:4.

W grze pojedyńczej panów v. Cramm pokonał Stefaniego 3:6, 6:3, 6:1, 6:1, a Henkel pokonał Palmierego 2:6, 6:3, 6:1, 6:2.

Finał gry pojedyńczej pań był ostatnim występem rakiet polskich w Monte Carlo. Obecnie Jędrzejowska i Tarłowski udają się do Mentony, gdzie wezmą udział w turnieju rozpoczynającym się w poniedziałek.

W turnieju tym Jędrzejowska gra w grze pojedyńczej, w grze mieszanej t. zw. narodowej z Tarłowskim, w grze mieszanej otwartej z Anglikiem Lundem, oraz w grze podwójnej, w której jednak nie ma jeszcze ustalonego partnera.

Po zakończeniu turnieju w Mentonie tenisiści nasi udają się do Cannes.

Zwycięstwo trzech braci Marusarzy

w zawodach narciarskich w Brzuchowicach

Lwów, 1 marca.

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się we Lwowie międzyuczelniane zawody narciarskie.

W sobotę odbył się bieg na trasie, wynoszącej 16 klm. Startowało około 40 zawodników. Bieg rozegrano w konkurencji otwartej i do kombinacji. Wyniki przedstawiają się następująco:

Konkurencja otwarta: 1) Kobylański (Politechnika) 1:34:58.

Konkurencja do biegu złożonego: 1) Markowski (Pol.) 1:29:22.

W niedzielę w Brzuchowicach odbył się konkurs skoków i do kombinacji. Pozatem odbył się jeszcze konkurs skoków z udziałem zawodników zakopiańskich.

Warunki śnieżne przedstawiały się fatalnie, gdyż w chwili rozgrywania konkursów temperatura wynosiła około 18 stopni, co oczywiście musiało się odbić na poziomie zawodów. Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

Konkurs skoków otwartych: 1) Marusarz Stanisław (SNPTT Zakopane), nota 152,3, skoki 44 i 42,5 m.

2) Marusarz Jan (SNPTT Zakopane) nota 147,8 (.47, skoki 43 i 41,5.

3) Marusarz Andrzej (SNPTT Zakopane) nota 133,2, skoki 35,5 i 38,5.

4) Urbański (KPN Lwów) nota 122,8 skoki 34 i 3,5.

5) Wowskonowicz (Wisła Zakopane) nota 120,4, skoki 35 i 34.5.

W wyniku biegu i konkursu skoków pierwsze miejsce w zawodach międzyuczelnianych zajął Matlak (Pol.) z notą 174,5, skoki 26 i 25,5. 2) Teyssere (Pol.) nota 265, skoki 24,5 i 29,5, 3) Markowski (Pol.).

Konkurs skoków otwartych w zawodach międzyuczelnianych wygrał Teyssere (Pol.) ze skokami 34 i 30, 2) Radło (Uniwer.) skoki 29,5 i 29.

Śląk Polski zwycięża

Śląsk Niemiecki 3:1 (1:0)

W Bytomiu odbył się mecz piłkarski między Śląskiem polskim i niemieckim.

Po zażartej walce zwycięstwo odnieśli polacy w stosunku 3:1 (1:0). Drużyna polska była bardziej bojowa i szybsza i na zwycięstwo zasłużyła.

Bramki zdobyli: dla Śląska Polskiego Wodarz 2 i Piec 1, zaś honorową bramkę dla Śląska niemieckiego zdobył Schmider.

Zaginiony narciarz

niemiecki odnalazł się

Zakopane, 1 marca

Zaginiony w sobotę w czasie narciarskiego biegu zjazdowego zawodnik niemiecki Stark odnalazł się. Jak się okazuje, przypuszczenia co do zmylenia przez niego trasy okazały się prawdziwe, gdyż Stark zjechał przez Cichą dolinę na stronę czechosłowacką, skąd z Bańskiej telefonicznie dał o sobie znać.

Hokeiści wileńscy

nie grali w Królewcu

Wilno, 1 marca.

W niedzielę powróciła z Królewca do Wilna drużyna hokejowa Ogniska wileńskiego, która nie rozegrała w Prusach Wschodnich ani jednego meczu spowodu gwałtownej odwilży.

Gry sportowe w Łodzi

W dniu wczorajszym zostały zakończone w Łodzi mecze w siatkówkę żeńską i męską o puhary PZGS. W siatkówce żeńskiej wyniki wczoraj były następujące: ŁKS—Zjednoczone 2:1, ŁKS—IKP 2:0, IKP—Tur 2:0 i Zjednoczone—Tur 2:0 (v. o.). Ostateczna klasyfikacja przedstawia się następująco: 1) HKS — 8 zwycięstw 16:2, 2) ŁKS 4 zwycięstwa st. pkt. 11:9, 3) IKP 4 zwycięstwa 8:9, 4) Zjednoczone 3 zw. 7:10 i 5) Tur 1 zwycięstwo st. pkt. 2:12. Siatkówka męska: SKS — Zjednoczone 2:1, SKS — WKS 2:1; WKS — HKS — Zjednoczone 2:1. Ostateczna klasyfikacja w siatkówce męskiej przedstawia się następująco: 1) ŁKS 7 zwycięstw st. pkt. 15:13, 2) SKS 6 zwycięstw st. pkt. 13:6, 3) WKS 4 zwycięstwa st. pkt. 9:9, 4) HKS 2 zwycięstwa st. pkt. 4:14, 4) KP Zjednoczone 0 zwyc. st. pkt. 3:16.

Nowe władze

Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej

W sali Rady Miejskiej odbyło się roczne walne zebranie Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet filji łódzkiej.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań wybrano nowe władze towarzystwa w składzie: przewodnicząca Augustyniakowa Stefanja, wiceprzewodnicząca Massopustówna Marja, sekretarka Milewska, skarbniczka Rudnikowa. Do komisji rewizyjnej wybrano panie Hejwowską Klarę, Jóźwiakównę Irenę i Pruszyńską Marję. Pozatem utworzono referaty: wychowania fizycznego — p. Massopustównę, prasy i propagandy — p. Hejwowska i dochodów niestałych p. Brzozowska.

Bokserzy śląscy

chcą walczyć z Łodzią

ŁOZB otrzymywał w ostatnich czasach kilkakrotnie propozycje ze strony śląskiego związku rozegrania spotkania międzyokręgowego na terenie Śląska. Wobec braku terminów Łódź musiała ustosunkować się do tego negatywnie.

Obecnie ŚLOZB nadesłał znów ofertę proponującą stoczenie meczu w marcu. Ofertę tą podobnie jak i poprzednie spotka ten sam los.

Lublin zwycięża

w boksie Wołyń 11:3

W Lublinie odbył się w dniu wczorajszym mecz bokserski między reprezentacjami Lublina i Wołynia. Zwyciężył wysoko Lublin w stosunku 11:3.

Pokłosie sejmiku piłkarskiego

Korzystne wyniki obrad walnego zebrania PZPN-u

Naogół walne zgromadzenie poszło po linji, którą nakreślilliśmy w naszych rozważaniach przed zgromadzeniowych. W dyskusji generalnej podpisany między innymi stanął w obronie klubów, krytykując ostro niefortunne przemówienie posła Walewskiego na posiedzeniu komisji budżetowej, natomiast z uznaniem wyraził się o pośle dr. Krupie, który wygłosił na plenum Sejmu obronę klubów społecznych. Uchwalona w tej mierze rezolucja najlepiej ilustruje nastroje walnego zgromadzenia PZPN.

Kwestja sędziowska zajęła dużo czasu. Ostatnim gwoździem do trumny samodzielności organizacyjnej sędziów było skreślenie z listy sędziów p. prezesa PKS. p. Przeworskiego za to, że imieniem PZPN przygotowywał wnioski do stworzenia Wydziału Sędziowsikego. Po stronie wniosków PZPN. i okręgów, widzieliśmy nie tylko najlepszych mówców, ale także ludzi, którzy gatunkowo dawali rękojmię bronienia słusznej sprawy. Zachowanie się przedstawicieli PKS. dostarczało raczej argumentów przeciwko utrzymaniu autonomji. Naiwna „zemsta" na inż. Przeworskim, opuszczanie sali, narzucanie się na „rzeczoznawców" w komisji, wszystko to razem pachnęło dziecinadą i brakiem wyrobienia organizacyjnego. Przebieg obrad plenarnego zebrania sędziów we Lwowie był także przedmiotem ostrej krytyki. Uderzała jedna rzecz: na zebraniu PZPN. brakło tych poważnych delegatów PKS., których wybrano we Lwowie na plenarnem zebraniu sędziów. Dobrze wyszli sędziowie krakowscy, których mówcy w dyskusji wyróżnili jako przykład podporządkowania się interesom sportu piłkarskiego bez względu na to, kto nimi będzie rządził administracyjnie.

Sprawa karencji została jednomyślnie załatwiona. Charakterystycznem jest to, że za karencją głosowała TAKŻE Liga, mimo, iż jest ona zwolenniczką jej zniesienia. Zmiany są małoznaczne. Polegają one tylko na tem, że na zmianę barw w tym samym okręgu potrzebna jest tylko zgoda macierzystego klubu oraz Okr. A, więc ci, którzy krzyczeli, że karencja jest „białem niewolnictwem" głosowali za jej utrzymaniem.

Sprawy wyszkoleniowe zostały rozwiązane w myśl referatu inż. Kuchara. Na marginesie tego należy podnieść niezrozumiałe stanowisko niektórych okręgów, które głosowały przeciwko temu, by w każdym okręgu był trener. PZPN. podniósł w związku z tem kwestję finansową. Na propozycję podpisanego, by zredukować pobory trenera centralnego do połowy (pobiera on ponad 1000 zł. miesięcznie) oraz ograniczeniu wydatków przeznaczonych na krótkotrwałe kursa, PZPN. nie chciał się zgodzić.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa „Cracovii". Przykro o tem pisać. Nie dlatego, że efekt jest ujemny. Muszę to powiedzieć. Zrobiłem osobiście wszystko, co mogłem. Powtarzam WSZYSTKO. Ale, głową muru nie przebijesz. Lubię walkę oko w oko. Niestety, działały również ukryte sprężyny. Nawet o późnej nocy. Nie wszyscy dotrzymali obietnic. Jedni głosowali wbrew uchwałom walnych zebrań, a inni, w ostatniej chwili przekreślali własne, samowolnie składane przyrzeczenia, inni.. opuścili przy głosowaniu salę. W każdym razie pragnę się zastrzec: ja nic nie przegrałem, jak mi imputuje warszawskie pismo. Ja spełniłem swój obowiązek, i gdyby mi przyszło jeszcze raz go wypełnić, zrobiłbym to samo w przekonaniu, że broniłem słusznej sprawy. Przegrał kto inny. Sprawiedliwość i prawda przegrały. I, to jest najboleśniejsze. Atoli wierzę, że to „Cracovii" nie złamie. To ją może wzmocni, zahartuje. Niektórzy zaś przejrzą i wyciągną właściwe konsekwencje...

W sprawie systemu rozgrywek, uratowano ważką rzecz. Wniosek PZPN., by o drugie miejsce w Lidze walczyli wicemistrz A klasy z przedostatnim w Lidze przepadł. Przeciwnicy tego wniosku, który był broniony przez Ligę, powoływali się na to, że rozgrywka kwalifikacyjna byłaby raczej „mordownią", niż zawodami sportowemi. Z Ligi spadać będą dwa kluby, a wejdą automatycznie mistrz i wicemistrz klasy A. Wniosek o rozwiązanie Ligi, jak przewidywaliśmy i na to wskazywaliśmy, nie miał żadnych szans i musiał upaść.

Wybory przyniosły dreszczyk zainteresowania. Wszystkich wybrano przez aklamację. Jedynie co do osoby kapitana związkowego przeprowadzono głosowanie nad trzema kandydatami. Mieliśmy pewne zastrzeżenia co do pewnych pociągnięć dotychczasowego kapitana. Daliśmy temu zresztą wyraz na naszych łamach Ale konkurenci p. Kałuży absolutnie nie byli od niego lepsi. Pocóż i dla kogo ta zmiana? Czyżby znowu ktoś „obiecał głowę", że Kałuża padnie?

Reasumując, dochodzimy do konkluzji, że wyniki obrad tegorocznego zgromadzenia PZPN, są dla sportu piłkarskiego korzystne, że poziom obrad był wcale wysoki, i, że sport społeczny wyszedł silnie wzmocniony. Teraz tylko energiczna praca PZPN. Okręgów i klubów, zespolenie się tych trzech składników, a ataki na kluby sportowe spalą na panewce.

M. STATTER.

WYŚCIGI KOLARSKIE NA ROLKACH

nie wywołały większego zainteresownnia

Wczoraj, w godzinach popołudniowych mieli miłośnicy kolarstwa możność zapoznania się ze sportem kołowym na rolkach, czyli na t. zw. „home-trainer'ach".

Rzecz, jako poraz pierwszy zaprezentowana w Łodzi, godna jest nieco szerszej analizy z punktu widzenia sportowego i widowiskowego.

Jak sama nazwa wskazuje („home-trainer" znaczy po angielsku „trener domowy"), aparaty te służą do zimowej, domowej, ewent. klubowej, zaprawy dla kolarzy, nie mających możności trenowania w halach krytych.

Aparat składa się z trzech luźno obracających się walców, leżących w wgłębieniu pod specjalnem stoiskiem. Dwa tylne walce są położone bliżej siebie, w odległości osi około pół metra. Walec przedni wysunięty jest od tylnego drugiego o około metr. Rower ustawia się w ten sposób, że tylne koło znajduje się między dwoma tylnemi walcami. W chwili, gdy kolarz poczyna pedałować — wprawia oba walce tylne w ruch obrotowy. Przedni poruszany jest przez przednie koło, również dzięki tarciu opon o walce. Nieskomplikowany mechanizm transmisyjny przenosi obroty walca na tarczę zegara, gdzie, już przez odpowiednie skalowanie wskazówki zegara, widz odczytuje ilość metrów, „zrobionych" w ten sposób przez stojącego w miejscu i pedałującego w miejscu kolarza.

W sali, na rodzaju estrady zmontowane były cztery aparaty rolkowe, i wyścigi „na stojąco" odbywały się pomiędzy czterema kolarzami, z których każdy miał swoją strzałkę na tarczy zegara. Zawody zatem sprowadzały się raczej do wyścigu czterech różnokolorowych wskazówek, niż do wyściku ludzi.

Trzeba stwierdzić z całą stanowczością, że tego rodzaju zawody nie mają tych cech atrakcyjności, co konkurencje kolarzy na torze. Cała wielka strona taktyki wyścigów kolarskich tutaj jest zgóry wyeliminowana. Niema wiraży, niema techniki podjeżdżania przeciwnika, niema prowadzenia lub przynajmniej prób prowadzenia, niema przedewszystkiem momentu oporu powietrza tak ważnego w pracy kolarza na torze. Poprostu człowiek stara się pedałować jak najszybciej i o niczem więcej nie chce wiedzieć. Oczywista, że przekładnie wszystkich rowerów muszą być dokładnie równe.

Każdy wyścig zaczyna się od pierwszej chwili na ostro: od finiszu. „Jadą" wszyscy odrazu pełną „parą" i tak do końca.

Jako przyrząd do treningu jest oczywista „home-trainer" aparatem bardzo pożytecznym i winien być wprowadzony w każdym klubie.

W zawodach, które nie wzbudziły większego zainteresowania w sferach sportowych naszego miasta startowali obok kolarzy łódzkich czołowi kolarze stołeczni. Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Wyścig na 10 klm. dla gości zakończył się zwycięstwem Napierały (Fort Bema) w czasie 6 m. 40,1 sek. przed Michalakiem (FB) i Popończykiem (Iskra).

Wyścig główny o wielką nagrodę Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego (za doganianiem) składa się z czterech przedbiegów, dwuch półfinałów i dwuch finałów. W pierwszym finale zwyciężył Starzyński (Legja) 4 pkt. przed Michalakiem (FB) 3 pkt. i Szmidtem (ŁTK) 2 pkt.

W drugim finale zwyciężył Michalak 4 pkt. przed Popończykiem — 3 pkt. i Szmidtem 2 pkt. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Michalak 7 pkt. przed Starzyńskim 5 pkt., Popończykiem 4 pkt. i Szmidtem 4 pkt. Pozatem odbył się bieg na 5 klm. z wyrównaniem, w którym Napierała dał 500 mtr. for Kołodziejskiemu (ŁTK), Pietraszewskiemu (ŁTK) i Kasprzakowi (Wima).

Zwyciężył Napierała w czasie 3 min. 14.9 sek.

Znakomici narciarze zagraniczni

zwyciężają w biegach zjazdowych w Szczyrku

Katowice, 1 marca.

W Szczyrku rozpoczęły się międzynarodowe zawody narciarskie o puhar Beskidenverein. Zawody te rozegrane zostały w kombinacji alpejskiej.

Dziś w godzinach przedpołudniowych rozegrany został bieg zjazdowy na trasie 3 i pół klm. przy różnicy wzniesień 550 mtr.

W zawodach tych bierze udział 55 zawodników między innymi zeszłoroczny zwycięzca Wolfgang (Austrja) oraz znana zawodniczka angielska poprzednia mistrzyni olimpijska miss Blanke.

Rezegrano konkurencje pań i panów.

W zawodach pań pierwsze miejsce zajęła Blanke w czasie 4:36.6. 2) dr. Ripe (Austrja) 4:55,8, trzecie miejsce zajęła zawodniczka bielska Benscher (Wintersportklub) 5:48.

W konkurencji panów mistrzostwo zdobył Wolfgang (Austrja) w czasie — 3:09, 2) Holman (Czech.) w czasie 3:21. Trzecie miejsce Hoinke (Wintersportclub — Bielsko).

Zwycięstwo narciarzy polskich

nad reprezentacją akademicką Niemiec

Zakopane, 1 marca

W drugim dniu międzynarodowych zawodów akademickich między Polską a Niemcami odbył się na skoczni narciarskiej na Krokwi konkurs skoków.

Pierwsze miejsce zajął Czech Bronisław ze skokami 45 i pół i 46 m. z notą 154, 2) Dehnel (Niemcy) 45 i 45 m., nota 146. 3) Orlewicz (Polska) skoki 42 i 45m., nota 145. 4) Mechler — (Niemcy) skoki 44 i 44 m., nota 143.

Klasa zawodników wyrównana poza Bronisławem Czechem, który stanowi odrębną dla siebie klasę.

Drużynowo w konkursie skoków zwyciężyła Polska przed Niemcami.

W ogólnej klasyfikacji zawodów akademickich między Polską a Niemcami w biegu zjazdowym pierwsze miejsce zajęła Polska z 328 punktami, drugie Niemcy z 298 pkt. W skład drużyny polskiej weszli: Czech, Orlewicz, Rajski i Turski. Drużynę niemiecką stanowili: Peyerer, Lantschner, Mechler i von Weech.

W slalomie pierwsze miejsce zajęli Niemcy 369 pkt., 2) Polska 354 pkt.

Indywidualnie w slalomie pierwsze miejsce zajął Lantschner (Niemcy), 2) Czech Bronisław (Polska), 3) Zorge (N), 4) Von Weech (N), 5) Mechler (N), 6) Orlewicz (P).

W kombinacji alpejskiej z biegu zjazdowego i slalomu pierwsze miejsce zajęła drużyna polska 330 pkt., 2) Niemcy 327 pkt.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Bronisław Czech (P), 2) Lantschner (N), 3) Orlewicz, 4) Von Weech.

Cały czwórbój, a więc bieg zjazdowy, slalom, kombinację alpejską i skoki wygrała Polska przed Niemcami.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Nr. 2

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 28 lutego 1936 r.

1) — Wzywa się pp. kierowników sekcyj piłki nożnej RKS „Huragan" i Strzeleckiego KS (Łódź) na posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny na dzień 11 marca 1936 r. o godz. 18,30.

2) — Podaje się do wiadomości, iż PZPN polecił skrupulatne wykonywanie przepisów odnośnie wypełniania kart zgłoszeń zawodniczych W szczególności ważną rzeczą jest, aby na odcinkach 1 i 5 (a w podokręgach również i 6) miejscowość, data i podpis wypełnione były skrupulatnie i własnorecznie przez zawodników. Wszelkie uchybienia powodować będą niepotwierdzenie kart. Również niepotwierdzone będą te karty, które noszą daty późniejsze niż 1 stycznia 1936, wypełnione na papierze miękkim (stary wzór).

Rajski mistrzem

narciarskim akademików

W związku z zawodami Polska — Niemcy zakończono w Zakopanem nie dokończone naskutek braku śniegu w Worochcie mistrzostwa akademickie na rok 1936.

W rezultacie kombinacji tytuł akademickiego mistrza Polski zdobył Rajski (Wisła), a drugie miejsce zdobył Lasota (KS Kraków).

W konkurencji skoków otwartych rozegranych w Zakopanem w ramach międzynarodowych zawodów do konkurencji mistrzostw akademickich pierwsze miejsce zdobył Czech Bronisław z notą 150, 2) Orlewicz z notą 133, 3) Bandura nota 129, 4) Kosban, 5) Słowik.

W końcowym rezultacie nagrodę zespołową dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego za najlepszy wynik uzyskany przez akademickie związki sportowe otrzymał AZS Kraków.

Walne zebranie

Polskiego Związku Motocyklowego

W sali konferencyjnej Państwowego Urzędu W. F. i P. W. odbyło się doroczne walne zgromadzenie Polskiego Związku Motocyklowego. Obradom przewodniczył p. Rode.

Na zebraniu byli obecni delegaci 43 klubów motocyklowych z całej Polski. Stwierdzono, że w chwili obecnej sport motocyklowy przechodzi moment przełomu, następuje bowiem wyraźne zainteresowanie dla tej dziedziny ze strony czynników państwowych, m. in. w związku z zagadnieniem motoryzacji kraju. Przed motocyklizmem otwierają się nowe możliwości.

Wobec złożenia mandatu prezesa związku przez gen. Roupperta dokonano wyborów na nowego prezesa, którym został gen. dyw. Burkhardt-Bukacki. Zebrani uchwalili nowy statut.

Lekkoatletyczne mistrzostwa

Kruscheendera

W dniu wczorajszym odbyły się w hali Kruszeendera w Pabjanicach zawody lekkoatleytczne w hali dla kobiet (wewnętrzno klubowe). Wyniki były następujące: bieg 25 mtr. 1) Włodarczykówna 4,2 sek. przed Kucharską, 30 mtr płotki Plucińska 5,9 s. przed Guzińską, 300 mtr. 1) Szulcówna 59,4 sek. przed Zuchówną, skok wdal z miejsca 1) Zuchówna 2,04,5 mtr. przed Guzińską 2.03 mtr., skok wdal z rozbiegu: 1) Zuchówna 4,01 mtr. przed Kucharską 3,95 mtr., skok wzwyż 1) Zuchówna 1,20 mtr. przed Skweresówną 1,15 mtr. Kula 1) Plucińska 9,22 mtr. przed Skweresówną 8,87 mtr. Dysk z miejsca: 1) Plucińska 23,49 mtr. przed Skweresówną 22,34 mtr. Startowało ogółem 12 zawodniczek.

Mecz ping-pongowy

Łódź—Poznań

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Łodzi w sali Orlęcia przy ul. Piotrkowskiej 86 międzymiastowy mecz tenisa stołowego Łódź — Poznań. Reprezentacja Łodzi wystąpić ma w składzie następującym: Wünsche (Zjednoczone), Pazia (Orlę), Joskowicz (Hakoah) i Zajdeman i Kantor (Makabi). Początek meczu o godz. 18-ej.

Wisła krakowska

remisuje na Śląsku

Ligowa drużyna krakowskiej Wisły bawiła w niedzielę na Śląsku i rozegrała mecz piłkarski z Wawelem z Nowej Wsi.

Mimo przewagi Wisły zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (1:1). — Bramki dla Wisły zdobyli Chabowski (2) i Kozłowski.

Widzów zebrało się około 2,000

Na boiskach

piłkarskich Śląska

W dalszych rozgrywkach piłkarskich o puhar Dębu wyniki były następujące:

W Świętochłowicach ligowy Śląsk przegrał niespodziewanie z Naprzodem z Załęża 0:2, (0:1)

W Nowym Bytomiu Pogoń wygrała z Chorzowem 2:1 (1:0), w Katowicach IFC. przegrał z 06 Mysłowice 1:4 (1:1).

Pozatem Dąb zremisował z 06 Katowice 2:2 (2:0).

W tabeli rozgrywek prowadzi 06 Mysłowice przed Chorzowem.

Dwa spotkania szermiercze w Łodzi

W dniu wczorajszym w lokalu Klubu Sportowego Tramwajarzy przy ul. Żwirki Nr. 4, — pierwszy mecz szermierczy w szpadzie i szabli rozegrał Klub Sportowy Pracowników Elektrowni z Policyjnym Klubem Sportowym w Łodzi.

Mecz zakończył się zwycięstwem Pol. Klub. Sport. 22:10.

Wynik meczu w poszczególnych broniach był następujący: Szpada 8:8, Szabla 14:2.

Zespół Klubu Sportowego Pracowników Elektrowni składał się z następujących zawodników Bartnicki, Wolski, Rajment, Prażanowski.

Zespół Pol. Klub. Sport. stanowili: Kartasiński, Rożalski, Buczyński, Jaros.

W dniu wczorajszym w tymże lokalu odbyło się spotkanie towarzyskie rewanżowe w szpadzie i szabli między Pocztowem PW. i WF. i Klubem Sportowym Tramwajarzy, które zakończyło się zwycięstwem tramwajarzy 20 i pół : 11 i pół.

Wynik meczu w poszczególnych broniach był następujący: Szpada 10 i pół : 5 i pół Szabla 10:6. Zespoły walczyły w następującym składzie:

Poczt. PW. i WF. Bartosik, Górka, Domański, Sekiera, Wojciechowski Marjan.

Klub Sportowy Tramwajarzy: Wciślik, Janiak, Miller, Wojciechowski Józef i Wojciechowski Kazimierz.

Na zakończenie dodać należy, że nietylko poziom techniczny szermierki stale wzrasta ale i liczba szermierzy i klubów na terenie Łodzi stale się zwiększa o czem świadczy obecnie 60 zawodników, 14 zawodniczek zrzeszonych w 5 Klubach Sportowych.

Boks w Ostrowcu Kieleckim

W Ostrowcu rozegrany został mecz bokserski pomiędzy warszawskim „Orkanem" a miejscową reprezentacją klubu sportowego zakładów ostrowieckich.

Zwyciężył zespół Ostrowiecki w stosunku 8:6.

Zimowe zawody konne w Warszawie

W ujeżdżalni 1 pułku szwoleżerów w Warszawie odbyły się organizowane przez tow. międzynarodowych i krajowych zawodów konnych — zawody hippiczne.

W konkursie oficerskim wygrał por. Orpiszewski na „Amnestji", przed por. Pawłowiczem na „Wole".

Konkurs podoficerski wygrał plutonowy Naczyński na „Blekocie" przed plutonowym Dąbrowskim na „Bloku".

Zniżki kolejowe do Zakopanego

na mistrzostwa narciarskie Polski

Jak już donosiliśmy urządza Polski Związek Narciarski org. w dn. od 6—9 marca br. zawody o Mistrzostwo Polski dla konkurencyj klasycznych, oraz w dniach od 13 do 15 marca dla konkurencyj zjazdowych.

Program zawodów obejmuje: dnia 6 marca — bieg rozstawny 4x10 km., 7 marca — bieg 18 km., 8 marca — konkurs skoków do biegu złożonego i otwarty, 9 marca — bieg 50 km., 13 marca — biegi zjazdowe pań i panów, 14 marca — slalom pań i panów i 15 marca — specjalny konkurs skoków.

Liga Popierania Turystyki organizuje w tym czasie do Zakopanego masowy zjazd za indywidualnemi kartami uczestnictwa, których ważność opiewa od dn. 6 marca do 6 kwietnia br. przez 10 dni od dnia pierwotnego wyjazdu.

Karty te upoważniają do 66%-owej zniżki kolejowej w obie strony (33% przy jeździe tam i powrót bezpłatny), 33% zniżki na kolejce linowej Kuźnice-Kasprowy Wierch, 40% taksy klimatycznej i 50 % zniżki wstępów na Mistrzostwa Narciarskie przy wykupnie biletów w biurze zawodów (Zakopane hotel „Morskie Oko"). Karty uczestnictwa wydają biura podróży Orbis i Wagons Lits-Cook, a gdzie ich niema, kioski Ruchu w cenie zł. 3, na obszarze Dyr. Kol. Katowice i Kraków, a zł. 4.50 na obszarze pozostałych Dyrekcyj Kolejowych.

Ameryka będzie walczyć z wojną

Oświadczenie prez. Roosevelta

Waszyngton, 1 marca.

(PAT) W proklamacji, wydanej z okazji podpisania nowego prawa o neutralności, prezydent Roosevelt oświadczył, że zakaz pożyczek i kredytów dla państw walczących stanowi nowy i zdecydowany krok w kierunku utrzymania neutralności Ameryki. **Prezydent przypomniał swą proklamację, zakazującą wysyłki broni i amunicji do Abisynji, dodając: „Polityka, zapowiada przez sekretarjat stanu i mnie, w sprawie neutralności Stanów Zjednoczonych, będzie szczególnie ściśle przestrzegana.** Prawdą jest, że mój apel do narodu amerykańskiego, aby ograniczył eksport materjałów wojennych do krajów walczących do poziomu pokojowego, nie jest przewidziany przez prawo.

Jednak wydaje mi się jasnem, że przekroczenie tego poziomu oznaczałoby prawdziwą pomoc w dziele kontynuowania wojny i służyłoby do wzrostu nieszczęść wojennych, czemu właśnie pragniemy przeszkodzić. Ponieważ jest to mój punkt widzenia, ponawiam mój październikowy apel do narodu amerykańskiego w sprawie stosunków handlowych z państwami, toczącemi wojnę, aby inne narody nie mogły nam uczynić zarzutu, że odnosiliśmy korzyści z rozwoju handlu, **przekraczającego poziom czasów pokojowych i sprzyjaliśmy przedłużaniu się czasów wojennych.**

KRADZIEŻ PODCZAS NAPRAWY INSTALACJI

Nieuczciwy monter skazany na więzienie

Bydgoszcz, [illegible]

(sm) Podczas naprawy instalacji elektrycznej w mieszkaniu kupca, Jana Wojtynowskiego, przy ul. Śniadeckich skradł monter, 22-letni Józef Malanck (ul. Łokietka 18) kasetkę, zawierającą 1000 złotych, którą zakopał w piwnicy.

Stanął on za tę kradzież przed sądem grodzkim, który wymierzył mu karę 8 miesięcy więzienia.

Rozruchy studenckie w Pekinie

Uwięzienie policjantów

Pekin, 1 marca

(Pat) Podczas wczorajszych rozruchów na uniwersytecie w Tsinghua studenci uwięzili jako zakładników dwuch policjantów, poczem przecięli linje telefoniczne, łączące uniwersytet z Pekinem. **Studenci znęcali się nad rektorem z powodu pogłosek, że to właśnie on zawezwał policję celem przywrócenia porządku.** Wszystkie wejścia do uniwersytetu strzeżone są przez policję.

BILANS EUROPEJSKIEJ KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ.

Śledząc wzrastający stale rozwój komunikacji powietrznej, nie staramy się nigdy zsumować poszczególnych fragmentów i dzięki temu naogół nie zdajemy sobie sprawy z istotnego rozwoju połączeń lotniczych, które w tej chwili opasują glob ziemski. Polski Touring-Klub dając dowód swego zainteresowania rozwojem turystyki i komunikacji lotniczej zestawił dane cyfrowe za ostatnich pięć lat, na podstawie oficjalnych statystyk, z których wynika, że: w r. 1931 światowa sieć komunikacji powietrznej wynosiła 296.000 klm., a samoloty komunikacyjne przeleciały 133,6 milj. kilometrów. W roku 1932 cyfry te wzrosły do 304.0000 i 144.6 milj. W roku 1933 — do 320.500 i 160,9 milj. W roku 1934 — do 357.000 i 165,5 milj. Ścisłych cyfr za rok 1935 jeszcze nie posiadamy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.